

ST 791/19 ^{0. 3245/19}

Warszawa, dnia 25 lipca 1919 r.

Kopia

M. S. Z. 26.VII.1919 № 8205/V/19 1219/92

Jest rzeczą niemożliwą w chwili obecnej dać obraz stosunków na terytorjum ukraińskim w Galicji Wschodniej, zajętej obecnie przez polską okupację. Mamy pod ręką obfity materiał świadczący o barbarzyńskich metodach / uncivilized manner / stosowanych przez polską armję okupacyjną wobec ludności ukraińskiej i jeńców wojennych. Dechodzą nas liczne skargi szczegółowe opisujące akty okrucieństwa popełniane wobec ludności ukraińskiej i jeńców wojennych przez polską armję i administrację cywilną. Materiał ten jest obecnie zbierany i sprawdzany. Kiedy będzie on zebrany zostanie opublikowany, tymczasem niektóre z tych faktów nie powinny ujsć uwagi cywilizowanego świata, dlatego też w interesie ludzkości zmuszeni jesteśmy do opublikowania w chwili obecnej przynajmniej niektórych faktów, których autentyczność nie podlega najmniejszej wątpliwości. Oto są niektóre jasne fakty, które miały miejsce we Wschodniej Galicji.

Wojska polskie systematycznie niszczą wioski ukraińskie, urządzają egzekucje wśród włościan ukraińskich i inteligencji, wyłącznie za ich przywiązanie do sprawy ukraińskiej. Kilkuset inteligentów ukraińskich i ~~włościan~~ ^{obejga płci} włościan/zostało rozstrzelanych; tak na przykład 16 włościan było rozstrzelanych przez polaków w Jezupolu, w wiosce Radechowie polacy zastrzelili ~~ukraińskiego~~ proboszcza wiejskiego Pelecha; wioskę Liziatyce około Stryja zastrzelili oni księdza Andrzeja Pałęńskiego, kandydata do austriackiego parlamentu. W mieście Stryju Polacy zabili ojca Ostapa Niżankowskiego, kompozytora i zasłużonego działacza przy urządzaniu kooperatyw. Zestawił on liczną rodzinę, której był jedyną podporą. Winą jego jest to, że był popularnym ukraińskim patriotą. W sposób brutalny zamordowali oni Manuchawskiego, ~~z~~ agenta kolejowego na linii Bredy-Krasneg-Pedwołeczyska-Lwów. Był ~~on~~ to człowiek bardzo zasłużony i oczywiście znany członkiem misji amerykańskiej Bachmanowi i Rislerowi. Polacy schwyciwszy go w Złoczowie pokłamałi mu ręce, nogi i kilka żeber. W stanie nieprzytomnym przewieziono go do Krasnego. Kiedy kobieta na stacji przyniosła

dla zaspokojenia
mu wedle ~~ukojenie~~ jego pragnienia, Polacy przeszkadzili ~~jej~~ temu aktowi miłosierdzia. Kiedy pociąg deszedł do Lwowa Manuszewski już nie żył. Fakt ten jest eburzający wobec tego, że Manuszewski był prawdziwym przyjacielem polskich kolejarzy, których utrzymywał na posadach w czasie kiedy koleje były zajęte przez władze ukraińskie. Podobnie w Stryju zamordowany został Sing^alewicz. We Lwowie zastrzelono młodego obywatela z Skiniłowa, Leona Pelisa, syna członka ostatniego parlamentu Józefa Pelisa. Zastrzelono tam również kolejarza Selemenowicza. Wójt wsi Regetowe w okręgu Gerlickim został przebity bagnietem ponieważ odpowiadał po ukraińsku na zapytania zadawane mu po polsku. 70-letni ojciec Dempczuk z Sekala był zastrzelony ponieważ syn jego był oficerem w armii ukraińskiej.

Żołnierze polscy zabijali jeńców wojennych nawet rannych leżących na łózkach szpitalnych. W (Beltatowie), polacy wzięli do niewoli patrol ukraiński pod dowództwem perucznika Kezara. Przeprowadzili go do Lwowa. Na stacji dwóch polskich legionistów schwyciło go za ręce podczas gdy trzeci przestrzelił mu głowę. Kiedy polacy wzięli do niewoli koło Lubaczowa oddział ukraiński, to siedmiu z nich zabili na miejscu.

W Selisce koło Szerewa, polacy wzięli do niewoli perucznika Szkremeszkę i zabili go. Karol Kure, mechanik z Wiednia, który uciekł ze Stanisławowa po zajęciu jego przez Polaków opowiadał, że widział na własne oczy, jak ukraińscy żołnierze leżący na łózkach szpitalnych byli wyciągani ze szpitala i rozstrzeliwani. Widział on również ~~chorego~~ oficera chorego na tyfus, którego wyciągnęli ze szpitala żeby go zastrzelić.

Okrucieństwa polskie dokonywane na jeńcach ukraińskich internowanych ~~xxxxpiti~~ w obozie dla jeńców w Dąbie najlepiej ilustrują traktowanie, któremu podlegają ukraińcy w tych obozach. ~~Rzeczywiście~~ Dwóch polskich żołnierzy, którzy uciekli, jak twierdzą z obozu ukraińskiego, ~~xxxxxx~~ ^{złożyli} pod datą 3-go b.m. raport w polskim obozie o okrutnym obchodzeniu się z nimi w niewoli ukraińskiej. Okazało się jednak, że byli to zwyczajni polscy dezertrzy, którzy uciekli ze swych oddziałów i w rezultacie zostali aresztowani. Usłyszawszy ich fałszywe skargi polski oficer zaważał dużą liczbę podoficerów i wszystkich oficerów

i zakomunikował im o opowiadaniach tych dezertarów udających zbiegłych z niewoli. O 7-30 wieczorem oficer udzielił instrukcji znacznej liczbie żołnierzy swego oddziału. Instrukcje te wywołały pożądaną efekt. Pomimo tego, że spacer koło obozu był dozwolony do godziny 8 wiecz. liczne patrole o godzinie 7-30 zaczęły aresztować wszystkich, których napotkali. Prawdopodobnie wskutek otrzymanych instrukcji nie kazano im wracać do baraków ale zaaresztowane na ich. Wszystkie patrole i żołnierze których znaleziono koło baraków uzbrojeni byli w karabiny z bagnietami i mieli nowy oręż w swych rękach. Oręż ten nie był niczym innym jak zwykłymi stemplami od rosyjskich karabinów. Niektóre z tych drutów były nawet grubsze; oprócz tego mieli na oni skręcane stalowe druty bicz i grube laski. Żołnierze polscy, którzy wkroczyli się koło obozu byli obficie w nie zaopatrzeni. O 7-45 p.p. patrol aresztował ukraińskiego podporucznika Usenko którego bity parę razy kłobami, poczem odprowadzono go na edwach skąd go dzięki interwencji oficera polskiego zwolniono.

Tej samej nocy przed godziną 8 patrol aresztował greckokatolickiego kapłana wojskowego. Ręce jego i plecy były do tego stopnia pobite, iż rany te widoczne były następnego dnia. Wogóle zorganizowane regularne polowanie na ludzi, których odprowadzano następnie na edwach, gdzie z nimi postępowano w sposób nieludzki. Te fakty potwierdzili oficerowie z 7 baraku, w salach No. 14, 15, 16 i 17. Ukraińcy internowani w 5 baraku byli przeprowadzeni na 14 czerwca na edwach gdzie zostali ciężko pobici. 4 czerwca porucznik Patyka kazał zdjąć spędnie pięciu przyprowadzonych do niego ludzi oraz bił ich żelaznymi drągami do chwili, kiedy zaczęli ociekać krwią.

Kilku rozbestwionych żołnierzy wpadło we wtorek koło 9 p.p. do baraku Nr. 2, pościągając śpiących z łóżek i zaczęło ich bić żelaznym drutem i drągami; potem ukraińcy podlegli rewizji, przyczem skradzione im paski, szynale i.t.p. / rzeczy te otrzymali oni przed miesiącem od polskiego czerwonego krzyża./

Sierżanta Hołowkę biło żelaznym drągiem po głowie, plecach rękach i.t.d.; tego samego dnia doktor wojskowy po konsultacji, w zupełności potwierdził tę brutalność i obandażował jego rany. Podobne okrucieństwa popełniano w baraku Nr. 9. Naj-

większym męczennikiem był Mezes Tepfer. Razano mu dwa razy się
nogi przyczem bity go żelaznym drągłem i batem uderzał całych
pleców. Podobne zajścia miały miejsce i w innych barakach. W
baraku Nr. 10 zabite następujące osoby: Stevena Koblack'a,
Izaka Kresnara, Filipa Timofiewa, Demetra Czekałaka; w
baraku Nr. 15 : Stanisława Balcza i Michała Bednara. Jan
Kutkowski z baraku Nr. 11 był bity; złapano go i ziewano
następnie w nieczłudzki sposób. Żołnierz polski z baraku Nr. 11,
wymachując swoim żelaznym biczem, mówi : " My was teraz pouczymy,
wszyscy wasi inteligenci są zabici. Otrzymaliśmy rozkaz i wypeł-
niamy go na was."

Nie oszczędzane nawet kobiet. Wieczorem, po zgaszeniu światła, dwóch żołnierzy wtargnęło do sali Nr. 36 drugiego pawilonu. Odkręcili światła i szukali pod każdym łóżkiem, obsypując obelgami przestraszone kobiety i insynuując, że ukrywają ukraińskich oficerów. W sali Nr. 19 brutalnie przeszukiwali łóżka zajmowane przez kobiety, szukając oficerów. Gdy zażądano wyjaśnienia od oficera dowodzącego w sali Nr. 32 odpowiedział: "Takie mamy rozkazy".

W pawilonie Nr. 9 przewlekane / were provoked / oficerów
ukraińskich po godzinie 9-ej wieczór, podczas gdy nie było
światła w pawilonie. Dzień następny również nie minął bez
wypadków.

Liczni żołnierze wtargnęli do baraku Nr. 1, krzycząc iż ukraińcy grabowali jednem polskim obuwie. Ściągali oni z Jana Fedaka buty, które był kupił przed rokiem za 600 marek. Gdy obrabewany chciał się udać do oficera, porucznik Ostrowski nie zezwolił na to. W baraku pięciu ludzi zostało w ten sam sposób obrabewanych. 4 czerwca o 8-15 wiecz. interawany urzędnik sądowy Jan Moskolewicz szedł w kierunku kantyny, w drodze spotkał grupę jeńców konwojowanych przez żołnierza polskiego, który trzymał w ręku żelazny drąg. Urzędnik ustąpił z drogi aby przepuścić jeńców. W tej chwili żołnierz zbliżył się do niego krzycząc: "Cemty tu robisz ty, przeklęty duraniu? Żołnierz uderzył go pałką po skroni głowie; skałeczył go w ucho wreszcie zabrał go ze sobą bijąc go przez całą drogę. Oficer polski rozkazał odebrać go do warty. Żołnierz krzyknął: "Nasoczny świadek - tego zajścia pod przysięgą zeznał, że był obecnym przy tem

~~jak tego dnia bite około 300 ludzi.~~

We Lwowie Polacy aresztowali i internowali w Dabie następujące osoby: K. Studenski, Hekloramowitcha Killouka, Tscharnetowskiego, Korola.

Polacy uprawiają politykę systematycznych aresztów masowych i deportowania ukraińskich właścicieli i inteligencji. W więzieniu na Brygidkach jest około 2.000 ukraińców w czym około 1500 księży. Więźniowie są tak stłoczeni, że nie mają się nawet gdzie położyć i ofiary muszą przez całe dnie i noce stać na nogach. W obozach koncentracyjnych w Dabie Radowitzkach Baranowie, Szczypiornie na Powązkach w więzieniu Modlina i Warszawy tysiące ukraińców umiera z głodu i z tyfusu. W samym Modlinie umarło 10.000 ukraińców. Po ostatniej ofensywie Polacy aresztowali w okręgu Stryja 300 osób. W ostatnich dniach aresztowali we Lwowie wybitnych ukraińców Jana Kiwelouka Włodzimira Ochramowicza dyrektora, Towarzystwa ubezpieczeń "Dniestr", profesora uniwersytetu doktora Studenskiego, doktora Leona Ankiewiczza, przywódcę partji socjalistycznej i około 300 ukraińskich inteligentów.

Kobiety aresztowane są łzone, umieszczają je wraz z przestępcami kryminalnymi i prostytutkami albo też ~~loko~~^{umie}razem z żołnierzami polskimi, tak np. 23 marca polscy żołnierze w Rawie Ruskiej ~~byli~~ brutalnie zaatakowali dwie dziewczyny: Annę Makun i Annę Tajgof z Podobie. Oto jest opis warunków, w jakich przebywają ukraińcy w niewoli polskiej podane przez gazetę czeską "Narodní listy", które nie są przychylnie dla ukraińców. W N. 26 lutego 1919 r. opublikowano następującą korespondencję: "Czesi, którzy w którzy powrócili z niewoli polskiej opowiadają okropne szczegóły o tem, jak Polacy z nimi się obchodzą. Opowiadają oni jeszcze okropniejsze szczegóły o ukraińcach, których trzymają Polacy jako jeńców wojennych. Ukraińcy z ukraińskimi jeńcami w Krakowie obchodzą się jak z bydłem wskutek czego w krótkim czasie upodobniają się oni do żywych trupów, zapadłe ~~oc~~oczy, kościaste twarze i łachmany świadczą o tem. W stanie zupełnego wyczerpania z głodu wlecą się oni poszukując odpadków. Nic dziwnego, że ukraińcy umierają jak muchy. Z głodu i z tyfusu umiera dziennie 24-30 ukraińców. O chorych nie dbają zupełnie. Świeżo zaczęte transportować ich z obozu z jeńców do szpitali. Transportowanie odbywa się w sposób bardzo brutalny. Polacy siłą zmuszają osłabionych ukraińców do ciągnięcia wózków z chorem i podobna smutna procesja w ciągu całych godzin jest przedmiotem dla dowcipów ze strony uczuciowych polskich dusz. Często zdarzało się, że procesje musiały wracać z przed szpitala z powodu braku łóżek.

W podobnych wypadkach niektórzy z chorych umierali ~~po~~ drodze.

Opis w Narodnikach kończy się następującą uwagą: wypadki te nigdy nie dojdą do wiadomości komisji cieszyńskiej albo konferencji pokojowej. Polscy delegaci w Paryżu zdobywają sobie sympatię nowami i przyjęciami. W celu ukrycia tych faktów przed komisją Ententy albo przed Czerwonym Krzyżem, Polacy nazywają internowanych ukraińców bolszewikami albo po prostu bandytami. Polacy ~~xxxyxx~~ w swej manji przesładowczej nie oszczędzają nawet tak zwanych unitów. Biskup ukraiński w Przemyślu Ketselowski jest ~~pr~~ obiektem częstych rewizji. Żołnierze i oficerowie ~~xxxyxx~~ grozili mu rewolwerami, oświadczając, że go zastrzelą jak psa. Ukraiński metropolita hr. Szeptycki, najczcigodniejszy dygnitarz katolicki w Europie wschodniej jest internowany w swej rezydencji. Kościoły ukraińskie w Pikułowicach Bomażerach i w wielu innych miejscowościach były grabowane lub zamienione na stajnie. Około 50 drewnianych cerkwi zostało spalonych i około 500 z nich zostało zamkniętych. Ukraińskie pogrzeby zostały zakazane. Ukraińcom nie wolno uczęszczać na pogrzeby swoich własnych krewnych. Polscy żołnierze kopali nogami 70 letniego staruszka Bazylego N. z Pitolega w Rawie Ruskiej tylko dlatego, że modlił się według obrządku wschodniego. Około tysiąca ~~xxxyxx~~ ukraińskich księży zostało uwięzionych w Polsce. Polacy ~~xxxyxx~~ trzymają w więzieniu razem z bandytami ojca Michała Lachelskiego, starca 73 letniego członka konsystorza i wikarego z Kamienki. Ukraińscy księża polegają obelgom i obrażaniu swych uczuć religijnych. tak np. ojciec Marek Gij w Uhnowie został umieszczony razem ze zwykłymi przestępcami kryminalnymi i bandytami. / Choć obrazić uczucia religijne Polacy ubrali go w atój duchowny i wśród cynicznych przekleństw parodjowali cerkiew ukraińską śpiewając Kyrie Elejsem.

Język ukraiński został w szkołach zakazany i gazety Hromadski Hołos, Bile, Ukraińskie Słowo, Wpiero, Nasza Meta, Ukraiński Hołos, Robotnicza Gazeta, Republika, Nowe Życie zostały zamknięte. Na całym terytorjum zajętym przez Polaków, niema ani jednej szkoły, ~~xxxyxx~~, w której ~~xxxyxx~~ pozwolono na używanie języka ukraińskiego. Wszystkie gazety ukraińskie w Stanisławowie, Przemyślu, ~~xxxyxx~~, Stryju zostały zakazane wyłącznie z ^{tego} powodu że były ukraińskie. Lwowie

-1-

Depesze w języku ukraińskim nie są przyjmowane. Oficjalne korespondencje w języku ukraińskim jest zabroniona. Wszyscy urzędnicy oraz nauczyciele narodowości ukraińskiej zostali pozbawieni środków utrzymania. Ukraińskie instytucje kulturalne oraz biblioteki zostały zniszczone. xxxxxxxxxxxx Wiele drukarni ukraińskich we Lwowie zostało zniszczonych. Drukarnia zakonu Św. Bazylego w Łódzki została zniszczoną wraz z wartościową ^{stary} biblioteką i Muzeum tego zakonu.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 1219/52 dnia 30 / VII 1919 r.
3. załącz. Wydział.

Copie.

C.I. 3243/119 S. 2 789/119

12/19/92
M.S. 2. 29. 789/119

Wien,

May 27, 1919.

Paneyko,

37 rue de la Perouse,

Paris.

Vienne, 27 mai. L'armée Haller envoyée par l'Entente a déjà arrêté plus de deux cents cléricaux catholiques-grecques de la nation ukrainienne et les ammené dans un camp d'internes à l'Ouest, un transport de ce genre a passé Cracovie le soir du vingt-quatre mai et le journal " Ilustrowany Kurjer Codzienny " No. cent quarante en donne la description suivante: " Chefs des assassins de Cracovie." Hier soir un transport de popes Ukrainiens a passé par Cracovie; des chefs d'assassins hajdamaks et bandits de Galicie et plusieurs de ces popes engraisés se sont enrichis énormément lors du pillage de propriétés polonaises en Galicie; on ne sait pas pourquoi ces gens sont transportés par Cracovie. Le renegat Szeptycki, un Polonais et chef des hajdamaks peut être fier de sa bande d'escrocs. Le Kurjer de Cracovie est l'organ principal du parti Dmowski-Paderewski, qui est la seule cause de tous les pogroms.

No. 1301, Service Presse.

B/ G. Y. 789
P 3243/19
Copy.

1219/52

Wien.

Rec'd June 27, 1919.

Ministre Panajko,

37 rue de la Perouse,

Paris.

A la maison de correction Brigitzki à Lemberg sont 2000 Ukrainiens qui sont arrêtés en Galicie Orientale et ont été transportés à Lemberg par la plus terrible cruauté des autorités polonaises civiles et militaires. Ingénieur Ukrainien Malisczewski stationné à Zloczow a été frappé jusqu'au sang de manière qu'il est mort après que ses bras et ses pieds furent cassés. Mon frère à Stryj terriblement frappé, deporté à Brigitzki dangeusement malade. Je vous prie de faire sans delai toutes les démarches nécessaires en faveur de ces malheureux victimes.

Singalewicz,

Chargé d'Affaires de la Légation Ukrainienne
Occidentale.

Copy.

A/ S. 3243/19 S. 7789/64

Lausanne,

June 16, 1919.

1219/52.

Délégation Ukrainienne,

37 rue Perouse,

Paris.

Légation Ukraine Occidentale prie vous communiquer:
Professeur Rudnicki, député de diète Kiweliuk, directeur
Wladimir Ochrynowitch, député diète Korol et son fils
Stefan, ainsi que rédacteur Stefan Czarnecky sont arrêtés à Léopol. Intervenez pour libération. Député Ostap Nyczankowsky à Stryj fusillé sans jugement.

Bureau Ukrainien.

